BR.0012.8.10.2019

**P R O T O K Ó Ł nr 12/19**

ze wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisji Ochrony Środowiska odbytego w dniu 11 września 2019 r.   
w godz. od 1130 do 1305

**Obecni na posiedzeniu:**

1. członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej - wg załączonej listy obecności.

**Komisja składa się z 8 członków, 2 członków nieobecnych, po stwierdzeniu quorum Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.**

1. członkowie Komisji Ochrony Środowiska - wg załączonej listy obecności.

**Komisja składa się z 6 członków, wszyscy członkowie obecni, po stwierdzeniu quorum Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.**

**Spoza Komisji w posiedzeniu udział wzięli:**

1. Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta
2. Adam Kopczyński - Zastępca Burmistrza Miasta
3. Mariusz Naumienko - Firma Grima
4. Tomasz Kamiński - dyrektor Wydziału **Programów Rozwojowych   
    i Współpracy Zagranicznej**
5. Jarosław Rekowski - dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
6. Andrzej Ciemiński - architekt miejski
7. Marlena Pawlak - konserwator zabytków
8. Waldemar Spichalski - pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony   
    Środowiska
9. Agnieszka Brzuzy - pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony   
    Środowiska
10. Jacek Klajna - radny Rady Powiatu Chojnickiego
11. Zdzisław Januszewski - radny Rady Miejskiej w Chojnicach
12. Andrzej Gąsiorowski - radny Rady Miejskiej, Przewodniczący SMO Nr 9
13. Czesław Wodzikowski - Przewodniczący SMO Nr 7
14. Ewa Zientara - przedstawiciel SMO Nr 9, członek Komitetu Rewitalizacji
15. Maria Eichler -„Chojniczanin.pl”
16. Monika Szczukowska - mieszkanka Chojnic
17. Janusz Danielewski - mieszkaniec Chojnic
18. Przedstawiciele mediów, mieszkańcy Chojnic.

Wspólne posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej   
i Mieszkaniowej Pan Stanisław Kowalik. Przewodniczący otworzył posiedzenie, stwierdził quorum obu komisji, powitał zebranych radnych oraz gości i przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Przedstawienie przez firmę projektową informacji na temat zagospodarowania Wzgórza Ewangelickiego,
2. Rozpatrywanie spraw bieżących,

do którego nie wniesiono uwag.

**Ad. 1**

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – przechodzimy do punktu pierwszego, bardzo proszę Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo ja takie delikatne wprowadzenie chciałby zrealizować, ponieważ to spotkanie jest zainspirowane listem, który do nas wysłało pięć osób: Pani Maria Eichler, Pani Monika Szczukowska, Pani Ewa Zientara, Pan Czesław Wodzikowski i Pan […] uznając, że nasze konsultacje, mówiąc krótko, nie były skuteczne. W żaden sposób nie chcielibyśmy tutaj Państwa traktować jak „kwiatka do kożucha”, cytując z tego pisma, dlatego w łonie Komisji Gospodarki Komunalnej, w obecności konserwatora zabytków i dzięki obecności firmy, która dla nas projektuje, dziękuję że Państwo przyjechaliście tu do nas na takie specjalne spotkanie, mamy szansę jeszcze raz zapoznać się ze stanem prac projektowych. I rzecz ważna i istotna, mamy korespondencję z Parafii Ewangelicko – Augsburskiej, dwie korespondencje. Tą jedną w całości przeczytam, ja spotkałem się z księdzem Markiem Loskotem. I tak: „*W imieniu Parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Bydgoszczy uprzejmie informuję, że wstępne opracowanie projektu rewitalizacji zagospodarowania przestrzeni Wzgórza Ewangelickiego w Chojnicach może zostać zaakceptowane pod warunkiem wyłączenia, skreślenia z projektu siłowni plenerowej. Ze względu na charakter miejsca teren powinien mieć ograniczenie wynikające z roli jaką pełnił. Na spotkaniu z Burmistrzem Chojnic w lutym przedstawiłem propozycję zagospodarowania przestrzeni* *Wzgórza   
  w następujących punktach:*

*1. Park powinien pozostać miejscem zagospodarowanym zielenią , miejscem refleksji   
i wyciszenia.*

*2. Na terenie parku należy zrezygnować z funkcji rozrywkowej oraz obiektów typu siłownie zewnętrzne z elementami sportowymi.*

*3.Wyznaczyć w dogodnym miejscu niewielki plac zabaw dla dzieci.*

Czyli jest zgoda Parafii Ewangelicko-Augsburskiej na elementy związane z placem zabaw.

*4. Ekshumacja tylko w wypadku, kiedy w trakcie prac rewitalizacyjnych dojdzie do naruszenia miejsca pochówku.*

*5 Zagospodarowanie terenu parku, w strefie centralnej wprowadzenie elementów małej architektury, czy innych form kubaturowych, np. wyremontowany pomnik, obelisk.*

*6. Propozycja nazwy parku, głównego przesłania, np. „Wzgórze Ewangelickie, park pamięci i refleksji”.*

*7. Wyznaczenie miejsca dla upamiętnienia chojniczan spoczywających na terenie byłego cmentarza.*

*8. Podkreślenie wielokulturowości na elementach małej architektury (altana, obelisk, fragment muru).*

I po przedstawieniu już tych zmian, które parafia zaproponowała mamy tutaj odpowiedź taką, iż Parafia Ewangelicko – Augsburska zaakceptowała korektę zagospodarowania Wzgórza Ewangelickiego, czyli ten stan rzeczy, który dzisiaj będziemy Państwu prezentować ma akceptację Parafii Ewangelicko – Augsburskiej. Taki jest jak gdyby poziom konsultacji   
z tą parafią, która opiniuje dawne miejsca pochówku ewangelików. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi za wprowadzenie. W tej chwili poproszę Pana Prezesa Mariusza Naumienko.

*(w trakcie omawiania projektu przedstawiona została prezentacja multimedialna)*

* **Pan Mariusz Naumienko** – dzień dobry Państwu. Więc dla przypomnienia, taki jest nasz zakres opracowania projektu mieszczący się w granicach ulic: Gdańskiej, Pileckiego   
  i Świętopełka. Naszym obowiązkiem było wykonanie tzw. kwerendy historycznej tego miejsca. Jak wszyscy wiemy jest to teren pocmentarny, który z obowiązującym prawem może już w tej chwili podlegać przekształceniu zagospodarowania. Wytyczne do projektu, to też jakby w formie przypomnienia, wiadomo jest studium wykonalności projektu, program funkcjonalno – użytkowy, budżet, dofinansowania, zalecenia miejskiego konserwatora zabytków, bo też jesteśmy po szczegółowych konsultacjach rozwiązań projektowych, granice działek ewidencyjnych, w których możemy się poruszać i jeszcze dodatkowe, szczegółowe uwarunkowania prawne i obowiązujące przepisy. Celem jest stworzenie miejsca ogólnodostępnego, przyjaznego dla wszystkich mieszkańców, bez barier. Zakres opracowania, który ma objąć już w tej chwili program ostateczny techniczny, to są ścieżki piesze, ścieżka pieszo – jezdna – jest to sformułowanie formalne, natomiast nie będziemy tam oczywiście wpuszczać ruchu pojazdów, zamawiającemu chodziło tutaj o przystosowanie głównej alei do tego, żeby mogły tam wjeżdżać pojazdy techniczne służące utrzymaniu, taki był cel, to tutaj od razu dopowiem. Ścieżka dydaktyczna, oświetlenie terenu, czyli likwidacja istniejącego oświetlenia, wprowadzenie nowego oświetlenia energooszczędnego, projekt monitoringu i drobny projekt instalacji wodociągowej w celu podlewania nowo nasadzonej zieleni, żeby można było ten teren utrzymywać w należytej formie. Wyposażenie parku, to są typowe elementy małej architektury – ławki, wspomniany mały plac zabaw, naprawdę symboliczny, tablice informacyjno – dydaktyczne, budki, karmniki, poidełka dla ptaków. Tutaj miała się pojawić ogólnodostępna sieć Wi-Fi, ale z tego zrezygnowaliśmy w ramach dyskusji. Wymiana balustrad przy schodach, doszła biblioteka plenerowa, zagospodarowanie zieleni i wyposażenie przystanku autobusowego w nową wiatę. Taki jest zakres.

Zmiany właśnie względem, to co już Pan Burmistrz wcześniej wspomniał, to zrezygnowaliśmy z siłowni, została zmieniona lokalizacja stolików szachowych, ograniczenie przebiegu ogrodzenia samego placu zabaw, bo odpadła nam siłownia. I dodano nowe elementy wyposażenia, czyli tą bibliotekę plenerową, tablice wystawowo – edukacyjne, na których będzie można przedstawić historię tego miejsca i dodatkowe ławki w pobliżu samej biblioteki plenerowej. Zmiany nastąpiły w tych zaznaczonych miejscach, wcześniej tutaj mieliśmy tą siłownię plenerową, w tej chwili zostało to ograniczone 50%. Tutaj będzie utworzona strefa pamięci, no i te strefy wypoczynku też zostały w zakresie zagospodarowania bardziej ograniczone.

To już jest rysunek bardziej techniczny. Tutaj dopowiem a propos potencjalnego pochówku. Staraliśmy się wszystkie media poprowadzić pod ścieżkami, czyli jakby zawęzić formę   
i zakres robót ziemnych, po to, żeby ta ingerencja była jak najmniejsza. Tak że wszystko jest tutaj poprowadzone pod istniejącymi nawierzchniami.

Forma architektury spokojna, nawiązująca do miejsca tej nostalgii, o której tutaj ksiądz wspominał.

Plac zabaw, tak naprawdę cztery drobne formy dla dzieci, które tam po prostu przyjdą na chwilę. To nie będzie plac zabaw, na którym dzieci będą spędzały całe dnie, tylko krótka forma rekreacji. Mamy dwie huśtawki, małą piaskownicę i mały zestaw wielofunkcyjny. No, niestety plac zabaw w swojej funkcji musi być kolorowy stąd pojawiają się te kolory. Miejsca wypoczynku – proste pergole z roślinnością pnącą, co dosyć dobrze będzie się komponowało z charakterem tego miejsca.

Wspomniana biblioteka plenerowa – element społeczny, który się bardzo fajnie rozwija, ludzie którzy czytają książki i chcą się nimi wymieniać rzeczywiście z tego korzystają. Oświetlenie też w formie prostej, stonowanej, bez żadnych nowoczesnych form, zresztą takie same jak przy Centrum Kultury.

Nawierzchnie – plac zabaw będzie częściowo wyposażony w sztuczny trawnik, kostka betonowa będzie na ciągach głównych pieszych, a na pozostałych ciągach odtwarzanych alejach cmentarnych będzie nawierzchnia żwirowa, bo tam już będzie mniejsze użytkowanie. No i dodatkowo będą wprowadzone elementy sygnalizacyjne dla osób niedowidzących, czy ociemniałych.

Temat został bardzo skomasowany, na początku było dużo więcej elementów projektowych   
i tej wizji. Konsultowaliśmy i z jednostką konserwatora, i z księdzem, i też tutaj w Urzędzie odbywały się dyskusje, no i tak naprawdę przechodzimy już do projektu technicznego   
i pozyskania pozwolenia na budowę. Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – dziękuje bardzo. Czy ktoś z Państwa ma pytanie do tego przedstawionego przez Pana prezesa projektu? Bardzo proszę Pan radny Bartosz Bluma.

* **Radny Bartosz Bluma** – mam dwa pytania. Jedno Pan częściowo wyjaśnił, chodzi o tą bibliotekę plenerową. Rozumiem idea jest taka, że kto chce zostawia książkę, kto chce z niej zabiera, jakieś miejsce ewentualnie do tego, żeby usiąść, przeczytać sobie tą książkę.
* **Pan Mariusz Naumienko** – dokładnie tak.
* **Radny Bartosz Bluma** – czy tam jest planowane też jakieś zadaszenie w okolicy tej biblioteki plenerowej?
* **Pan Mariusz Naumienko** – zadaszeń nie wprowadzamy, bo każde zadaszenie to jest ingerencja, fundamenty w grunt. No, raczej nie przewiduję, żeby tam ktoś siedział godzinami i czytał książkę, żeby takie pełne zadaszenie było tam potrzebne. Będą w centralnej części te pergole, one będą bardziej dawały zacienienie w takie letnie dni niż zadaszenie takie przed deszczem, czy kwestią zimową.
* **Radny Bartosz Bluma** – dobrze. Wspomniał Pan też o tym ciągu pieszo – jezdnym, a tutaj w tym przedostatnim slajdzie, który Pan pokazywał było, jeżeli dobrze zauważyłem, sformułowanie „pieszo – rowerowy”. Stąd pytanie, czy dopuszczony będzie ruch rowerów   
  w samym parku? I pytanie jaka nawierzchnia na tej ścieżce? Czy to będzie oddzielona ścieżka rowerowa, piesza, czy tylko pieszo – rowerowa?
* **Pan Mariusz Naumienko** – na przestrzeni parku nie wydzielamy żadnych odrębnych ścieżek, nawierzchni przeznaczonych dla ruchu rowerowego. Wiadomo, że każdy tam będzie mógł wjechać rowerem, ale na zasadach ogólnych prawa o ruchu drogowym i poruszaniu się rowerami po chodnikach.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – dziękuje bardzo. Bardzo proszę, kolejna osoba, proszę   
o przedstawienie się.

* **Pani Monika Szczukowska** – dzień dobry, Monika Szczukowska, ja jestem mieszkanką Chojnic. Jestem historykiem sztuki, zajmuję się sztuką współczesną. Mieszkam w Polsce,   
  w Warszawie, w Chojnicach i w Nowym Jorku. Pracuję z wieloma artystami najważniejszymi polskimi co do kreowania przestrzeni kulturowych i również w parkach co do usytuowywania rzeźb w parkach takich jak, np. Central Park w Nowym Jorku. Zajmuję się też, jako historyk sztuki, kwestiami pamięci i wielokulturowości i istnienia wielu kultur, nacji w jednym miejscu. Ja mam takie pytanie – jakie jest myślenie za umieszczeniem tej biblioteki, punktu wymiany książek w tym miejscu? Jaka stoi za tym logika?
* **Pan Mariusz Naumienko** – logika społeczna, użytkowanie tego miejsca.
* **Pani Monika Szczukowska** – bo wie Pan, zaraz niedaleko jest biblioteka i być może bibliotece przydałby się taki punkt na zewnątrz. Tam jest bardzo ładny, niezagospodarowany pas zieleni, który po prostu jednocześnie reklamowałby obecność biblioteki w tym miejscu. To jest jednak cmentarz, czy nie lepiej…
* **Pan Mariusz Naumienko** – oficjalnie nie jest cmentarz.
* **Pani Monika Szczukowska** – no, ale to jest cmentarz. Wszyscy wiemy, że tam jest kilka warstw pochówków. I po prostu jaka logika stoi za tym, żeby na cmentarzu stawiać taki punkt wymiany książek?
* **Pan Mariusz Naumienko** – przede wszystkim nie jest to cmentarz, bo jest to teren pocmentarny. Teraz ten teren służy społeczeństwu i żeby społeczeństwo chciało tam przychodzić, chciało z tego korzystać musimy wprowadzić tam proste i zgodne jakby   
  z historią tego miejsca elementy społeczne.
* **Pani Monika Szczukowska** – ale historia tego miejsca, to jest cmentarz, a nie biblioteka, drukarnia, itd.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – jeśli Pani pozwoli, proszę Panią ja nie chciałbym tutaj prowadzić polemiki między Panem prezesem a Panią…

* **Pani Monika Szczukowska** – nie, bo właśnie konsultacje na tym polegają.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – tak jak Pan prezes powiedział, jak i również Pan Burmistrz, to nie jest w tej chwili cmentarz, na którym są mogiły zidentyfikowanych, gdzie najbliżsi tych osób pochowanych tam kiedyś mogą odwiedzać. W związku z czym tą formę jaką tutaj przyjęto wydaje mi się jak najbardziej zasadna.

* **Pani Monika Szczukowska** – a być może właśnie należałoby przyjąć formę, że te rodziny mogą w pewnym sensie odwiedzać, oczywiście nie w takim jak cmentarz, ale w formie pocmentarnej, dlatego że ta historia jest cały czas niezałatwiona w Chojnicach jak podejść właściwie do tego terenu. I wydaje mi się, że ten punkt wymiany książek i plac zabaw jest nieadekwatny do miejsca. Ja proponuję, żeby w tym miejscu, gdzie jest plac zabaw raczej zastanowić się nad przedłużeniem oferty, która jest bardzo znikoma, kulturalna oferta miasta Chojnic, co do przedłużenia też tej bliskości do Centrum Kultury, utworzenia tam bardzo subtelnego parku rzeźby, który jednocześnie byłby zabawą dla dzieci, ale w nieco inny sposób, w sposób myślowy, a nie w sposób taki, gdzie te modele huśtawek bardzo ingerują   
  w tą przestrzeń pocmentarną. Żebyśmy troszeczkę głębiej weszli w to wszystko i naprawdę uświęcili to miejsce, pokazali że jesteśmy wrażliwi. Czy chcemy mieć następną kopię wszystkich takich placów zabaw dla dzieci, które istnieją w całej Polsce, i z których 80% estetyczny ma wygląd bardzo kontrowersyjny? Czy też chcemy mieć miejsce, które naprawdę pokazuje, że wiemy jaka jest nasza świadomość, Polaków, którzy po część też mieszkają w mieście, które w dużym stopniu ma korzenie też niemieckie. I czy w końcu możemy zbudować taką sytuację, która po prostu będzie przyszłym pokoleniom mówić   
  o wielokulturowości, o miejscu, które być może, jeżeli byłoby to fajnie zrobione, stworzy taką przestrzeń do wzajemnego zrozumienia się, do akceptacji, do zrozumienia dlaczego tego cmentarza nie ma. Bo wiemy dlaczego tego cmentarza nie ma, bo po prostu Niemcy musieli się wyprowadzić stąd. Stwórzmy takie miejsce, które naprawdę o tym mówi, które pączkuje, które przynosi radość, a nie że my będziemy cały czas pamiętać o tym, że tam wyrąbano Kino Teatr w latach 60-tych, że pokradziono cegłę, że pokradziono te nagrobki. Przerwijmy tą historię, tą bardzo złą historię, ale nie róbmy to w sposób no taki bardzo po powierzchni, bez zastanowienia, bez refleksji. Bądźmy mądrzy po prostu, bądźmy na takim poziomie europejskim.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – jeśli można, proszę Pani, Pani w tej chwili rozbudowuje pewien cały element, który powoduje że, tak: nie może być CHCK w tej chwili, nie może być plac zabaw…

* **Pani Monika Szczukowska** – nie. Pan to źle interpretuje, proszę tak tego nie interpretować…

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – bo Pani w tej chwili zasygnalizowała, że były rozbierane cegły, w tej chwili powstał Chojnicki…

* **Pani Monika Szczukowska** – ale Pan dobrze wie co było w latach 60-tych w Chojnicach   
  i w latach po 1945. Proszę sobie pójść, w bibliotece jest zebranie wszystkich materiałów co stało się z tym terenem. I tam jest napisane jak to się wszystko działo. Pan mi wmawia, to czego ja nie mówię. Ja powiedziałam o przedłużeniu oferty kulturalnej i pojednaniu w Chojnicach.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – proszę Pani ja w tej chwili chciałbym Pani zasygnalizować jedną rzecz, że Chojnickie Centrum Kultury w tej chwili stoi, zostało zmodernizowane i absolutnie…

* **Pani Monika Szczukowska** – ale ja tego nie kwestionuję. Pan nie rozumie co ja mówię.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – jeszcze raz Pani powiem w ten sposób, że Pani zbyt głęboko wchodzi w pewne aspekty…

* **Pani Monika Szczukowska** – nie, ja wchodzę w ramach swojego zawodu i profesjonalnego podejścia do tego tematu. I niech Pan nie traci czasu na prowadzenie takiej rozmowy tylko oddajmy głos następnym osobom.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – więc proszę Pani, Pan prezes odpowie Pani na ten temat.

* **Pan Mariusz Naumienko** – co do upamiętnienia miejsca, jakby istniejący obelisk i miejsce jest przeznaczone. Będą tam dostawione tablice, gdzie tak naprawdę w toku kolejnego projektu będzie można zaproponować te treści. Więc jeżeli ma Pani pomysł na treść, na to upamiętnienie, na to mądre myślenie, to można, że tak powiem, może Pani włożyć wkład w treść tych tablic. Bo my na dzień dzisiejszy nie mamy opracowania treści merytorycznych tych tablic. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, jeżeli mówi Pani o innej formie zabawy, poprzez elementy rzeźbiarskie, itd. Fajny pomysł i można go zrealizować również w kolejnym etapie, w miejscu, gdzie pierwotnie była przewidziana siłownia. W tej chwili tam zostaje otwarta przestrzeń, która również sąsiaduje z tym małym placem zabaw, więc tam będzie można stworzyć plac zabaw typowy. Co do formy i stylistyki to jest on dostosowany do potrzeb dzieci i kolorystyka,   
i elementy wynikają nie z naszego widzi mi się tylko z motoryki dzieci. Więc w tym momencie można Pani pomysł również zgłosić do Urzędu i w kolejnym etapie tą przestrzeń przeznaczyć na plac zabaw, czy formę edukacji związaną z rzeźbiarstwem, czy z jakąkolwiek inną formą kultury. Więc jakby miejsce i przestrzeń na to w tym projekcie pozostaje.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – bardzo proszę Pani Szczukowska.

* **Pani Monika Szczukowska** – ja rozumuję w formie całości tej tkanki przestrzennej, nie   
  w formie – tu tablica, tam plac zabaw i wszystko zmieścimy w jednym miejscu. Tak po prostu nie wygląda myślenie przestrzenne. To musi mieć pewną całość, która jest subtelna   
  i wychodzi naturalnie sama z siebie, z historii tego miejsca. I ja chciałam cały czas podkreślić, że plac zabaw jest nie na miejscu.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – bardzo proszę Pan dyrektor Tomasz Kamiński.

* **Dyrektor Tomasz Kamiński** – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja może bym dwa słowa powiedział o bliskiej, ale zawsze jednak historii tego projektu i tych prac, które chcemy realizować teraz na terenie Wzgórza Ewangelickiego. Otóż musimy pamiętać, że całe to zadanie objęte jest dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej w ramach szerszego, dużego programu pn. „Rewitalizacja dzielnicy Dworcowej w Chojnicach”. Cała przestrzeń Wzgórza Ewangelickiego i prace, które chcemy, aby były tam realizowane podlegały już szeregu różnego rodzaju opiniowaniu, konsultowaniu, również na etapie tworzenia Gminnego programu rewitalizacji, który to przyjęty został już   
  w roku 2017 przez Radę Miejską w Chojnicach. Na etapie tworzenia tego dokumentu, prace nad Gminnym programem rewitalizacji, z tego co pamiętam, trwały około roku, czy półtora roku. Prace były bardzo mocno rozbudowane wraz szeregiem konsultacji społecznych,   
  w wyniku których wyniknęła konieczność realizacji ciekawego miejsca, które będzie sprzyjało reakcji na negatywne zjawiska występujące na terenie dzielnicy Dworcowej   
  i będzie sprzyjało przeciwdziałaniu tym negatywnym zjawiskom.

Tutaj może dwa słowa odnośnie placu zabaw, o którym Pani wspominała. Otóż realizacja placu zabaw z ukierunkowaniem na zaspokojenie potrzeb dzieci niepełnosprawnych po raz pierwszy wyniknęła już w trakcie prac Komisji ds. Społecznych Rady Miejskiej   
w Chojnicach, już w 2016 r. W tym też roku Komisja ds. Społecznych zwróciła się   
z wnioskiem do Pana Burmistrza o to, aby na terenie miasta Chojnice taki plac zabaw został utworzony. Wówczas, w tym roku, były na etapie końcowym prace realizacyjne na terenie Parku 1000-lecia, gdzie po raz pierwszy zaproponowano utworzenie tego rodzaju miejsca.   
W związku z tym, że tam już projekt się zamykał, był na ukończeniu, pojawiła się nowa lokalizacja, aby ten plac zabaw został utworzony na terenie Wzgórza Ewangelickiego, oczywiście w dużo zmienionej formie, w formie bardzo okrojonej. Lokalizacja została bardzo pozytywnie zaopiniowana przez Urząd Marszałkowski, jak też podlegała, to co mówiłem już wcześniej, szeregu opinii, szeregu konsultacji społecznych na etapie wdrażania i uchwalania Gminnego programu rewitalizacji. Tak że myślę, że sam zarzut do nas, że te konsultacje dopiero odbywają się teraz jest co najmniej nietrafiony, ponieważ one były, one się tworzyły. Wiele osób tutaj na tej sali w tych konsultacjach uczestniczyło i do tej pory nikt tego typu uwag do nas nie kierował. Musimy też pamiętać o tym, że ewentualna rezygnacja   
z jakiegoś elementu na tym etapie, kiedy już mamy podpisaną umowę dofinansowania   
z Marszałkiem oczywiście pociągnie za sobą konsekwencje związane z tym, że możemy utracić w jakiejś tam częściowej formie dofinansowanie na zadania, które zostały przyjęte umową na dofinansowanie z Panem Marszałkiem. Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – dziękuję bardzo Panu dyrektorowi. Bardzo proszę Pan Czesław Wodzikowski.

* **Pan Czesław Wodzikowski** – dzień dobry, Czesław Wodzikowski – Samorząd Nr 7. Ja czuję się jakby trochę wywołany do odpowiedzi tym, że Pan Burmistrz wymienił moje nazwisko jako jednego z sygnatariuszy tego pisma. Owszem, tylko Panie Burmistrzu, to pismo nie powstało w odpowiedzi na konsultacje, które się odbyły, tylko w odpowiedzi na wypowiedź Pana Wiceburmistrza, który stwierdził, że to nie były żadne konsultacje, tylko zaprezentowanie projektu i nic co tam zostało powiedziane nie będzie brane pod uwagę. To tak gwoli wyjaśnienia.

Po drugie chciałbym się dowiedzieć w czym my dzisiaj bierzemy udział? Czy jest to spotkanie, czy zebranie dwóch komisji połączonych a mieszkańcy Chojnic, którzy przyszli są gośćmi? Czy jest to dalszy ciąg konsultacji? Czy jest to spotkanie, jak jest napisane   
w zaproszeniu w mediach, z którego może coś wyniknąć, ale równie dobrze może nie wyniknąć nic?

I jeszcze mam pytanie, w czasie tych pierwszych konsultacji, to chyba ze strony projektantów była rozdana ankieta taka, którą wypełnialiśmy, żeby jakieś sugestie tam swoje mieszkańcy mogli wyrazić. I mam pytanie, czy została w jakiś sposób ta ankieta opracowana i czy jakieś zbiorcze wyniki tej ankiety mógłby tutaj Pan z biura projektowego przedstawić? Bo to chyba biuro projektowe było autorem tej ankiety. I co z tych propozycji zostało uwzględnione w tej zmienionej koncepcji projektowej? Bo słyszymy tutaj o tym, że koncepcja została zmieniona pod kątem wypowiedzi księdza, natomiast nie słyszymy nic   
o zmianach, które proponowali mieszkańcy. Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – proszę bardzo Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – bierzemy udział w posiedzeniu Komisji i poprosiłem Pana Przewodniczącego Komisji, żeby zaprosić osoby, które są autorami tego listu po to, żeby jeszcze raz dać szansę na otwartą dyskusję i prezentację swoich poglądów odnośnie Wzgórza Ewangelickiego. Mamy pewne ograniczenia, o których mówił Pan dyrektor Tomasz Kamiński, bo pewne konsultacje się odbyły, pewien zakres projektu został przedstawiony   
  i zaakceptowany. I również nie ukrywam tego, że no najważniejsi są mieszkańcy, ale jednak bardzo ważny jest dla mnie ksiądz Marek Loskot, który w imieniu ewangelików, jak gdyby, sprawuje pieczę nad tym terenem i na jego zgodzie odnośnie tej koncepcji bardzo mi zależało. W żaden sposób nie chciałem, żeby osoby, które są sygnatariuszami tego listu miały takie wrażenie, czy pewność, że my nie chcemy słuchać, czy nie chcemy jeszcze się cofnąć o krok do tyłu, żeby wszystko przemyśleć. I teraz, jeżeli chodzi o te kwestie, które Pani Monika Szczukowska wyrażała, to pojednanie, zrozumienie, wybaczenie, itd., to wszystko jest. Przecież naszym miastem partnerskim jest Emsdetten, my rozmawialiśmy   
  o wielu kwestiach, my spotykamy się w Dolinie Śmierci co roku, czyli czcimy tych ludzi. My znamy, dziękujemy i jesteśmy pełni podziwu dla tych ludzi, którzy mieszkali   
  w przeszłości w Chojnicach. My wiemy, że to byli ewangelicy, że to byli katolicy, że to byli Niemcy, że to byli Żydzi, różni ludzie tutaj mieszkali. I tutaj my nie mamy żadnych ograniczeń, tak uważam. Natomiast pewnie będzie tak, że będziecie się Państwo różnić   
  w poglądach. Ja szanuję Pani pogląd, to że Pani mówi, że tam nie powinno być placu zabaw. To jest Pani pogląd. Ale też są poglądy takie, które mówią, że jakiś element z placem zabaw dla dzieci niepełnosprawnych, bo to jest przestrzeń jednak parkowa też. Z mojego pokolenia, kiedy ja miałem siedem, czy dziesięć lat, to ja traktowałem tą przestrzeń jako przestrzeń parkową. I dalej na pewno chojniczanie będą widzieli nie tylko walor komunikacyjny tego Wzgórza, tylko mam nadzieję, że pobudzimy ich do tego poprzez obelisk, który tam jest i on zostanie, co warto podkreślić i to też ewangelicy, mniej więcej dwadzieścia lat temu,   
  z własnych środków, ze zbiórki publicznej ten obiekt tam posadowili za zgodą Burmistrza Miasta. I myślę, że być może będziemy się różnić co do tego, że będzie ten plac zabaw, ale ja chciałbym zadeklarować pełną otwartość dla dobrych pomysłów. To co Pani powiedziała   
  o tej rzeźbie, jest tam wolna przestrzeń, możemy ten element, z tym że już niestety poza projektem rewitalizacji zatwierdzonym przez Urząd Marszałkowski, będziemy mogli zrealizować, to nie są żadne wielkie koszty. Natomiast pomysł na tą bibliotekę, on nam się zrodził wtedy, kiedy widzieliśmy, że musimy się ograniczyć z siłownią i z tymi funkcjami, które podniósł ksiądz Marek Loskot. Ja uważam, że to jest niezły pomysł z tą biblioteką   
  i pewnie też będziemy podzieleni. Pani powie, no jest biblioteka 200 m dalej, po co to tutaj powielać, być może jeszcze coś innego nam tutaj przyjdzie do głowy…

Odpowiadając Czesławowi na pytanie, spotkaliśmy się po to, żebyśmy nie mieli takiego dyskomfortu, że mogliśmy jeszcze o tym porozmawiać, mogliśmy wymienić poglądy, a my jako Urząd z tego nie skorzystaliśmy. Ja do tego listu podszedłem bardzo poważnie, bo to są sami poważni ludzie, dlatego Was zaprosiliśmy, po to żebyśmy porozmawiali. I istnieje możliwość, my odnotowujemy, to co Pani Monika Szczukowska powiedziała i jestem przekonany, że można te funkcje, te elementy zrealizować. Natomiast jak Państwo widzą, nie robimy tam ścieżek rowerowych, nie robimy tam jakiejś przestrzeni dla deskorolkarzy, mamy swój skatepark w Parku i chcemy to miejsce rzeczywiście wyciszyć, ale z drugiej strony nie będziemy odtwarzać tam nagrobków, nie będziemy odtwarzać tych płyt. Ja pamiętam z czego była zbudowana ul. Piłsudskiego w Chojnicach, to właśnie z tych płyt, ja po nich niestety chodziłem, wy też po nich chodziliście. No, ale na szczęście tego tematu już nie ma w Chojnicach. Bo to rzeczywiście było grube świństwo, żeby brać płyty z cmentarza   
i budować z nich chodniki. No, niestety takie były czasy i dokładnie pamiętam te płyty, szkoda że to wszystko zostało tak zrobione. Natomiast jeżeli mamy tam tablice, na których będziemy mogli zamieszczać konkretne treści, to tu jest ten moment, żeby pokazać opis tego miejsca jak ono funkcjonowało w Chojnicach. No, niestety nie mamy żadnych zdjęć tego cmentarza, żeby go pokazać jak on wyglądał powiedzmy 100 lat temu, tego nie mamy. Możemy jakąś symulację zrobić tego jak to wyglądało, jesteśmy otwarci. Natomiast ja uważam tutaj, że jesteśmy też na takim etapie, o czym Państwo muszą wiedzieć, że my obok Wzgórza Ewangelickiego będziemy budować ul. Rolbieckiego. To będzie ulica z miejscami parkingowymi i ona też spowoduje jak gdyby dodatkowe korzystanie z tej przestrzeni przez osoby, które nie tylko mieszkają na ul. Rolbieckiego, ale też będą chciały korzystać   
z Chojnickiego Centrum Kultury, bo to będzie alternatywny sposób skomunikowania CHCK-u z miastem. Te wszystkie elementy prosiłbym, żebyśmy wzięli pod uwagę. Co do ankiety, to nie wiem, czy Pan się chce wypowiedzieć w tej sprawie?

* **Pan Mariusz Naumienko** – tak, jak najbardziej. Nie mam jej w tej chwili, ale my zrobiliśmy takie wewnętrzne podsumowanie tej ankiety. Jest to nasza praktyka przy każdym projekcie   
  i przy spotkaniu z mieszkańcami. Powiem w tej chwili z pamięci, że główna problematyka   
  w tych ankietach była podniesiona co do ptaków i tą problematykę na poprzednim spotkaniu dosyć mocno omówiliśmy. Były głosy o ograniczeniu właśnie ilości ławek, ilości ścieżek. Były głosy o tym, żeby właśnie zwiększyć ilość ławek, bo tam młodzież chodzi do szkoły   
  i też z tego teren korzysta. No i też były pozytywne i negatywne wypowiedzi co do placu zabaw. To tak w skrócie. Natomiast nie było jakichś postulatów, które by ten temat, nie wiem, przewracały, czy nakazywały nam jakiś inny kierunek myślenia. Też w tej ankiecie zadawaliśmy takie pytania, czy ktoś tam przebywa dłużej, czy tylko jest tzw. przechodniem, bo to daje nam, jako projektantom, taką też informację właśnie, czy więcej ławek, czy mniej ławek, bo jest to tylko park przechodni. Więc to były takie bardzo podstawowe elementy ankiety. Tak że jeżeli będzie taka potrzeba, to tutaj na wniosek Pana Burmistrza udostępnimy to podsumowanie, natomiast ono jest bardzo proste i jakby nie wnosi tutaj na pewno, te ankiety nie wnosiły nic nowego ze strony mieszkańców.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Jacek Klajna.

* **Pan Jacek Klajna** – dzień dobry Państwu, Jacek Klajna – radny Powiatu Chojnickiego. Ja mam do projektanta dwa pytania techniczne. Czy nad tymi elementami, które zostały zaprojektowane w tym planie i które zostaną wykonane jak mniemam za niemałe pieniądze, czy jest tzw. koncepcja czystego nieba, czyli tam są wycięte gałęzie, żeby nie było nad tymi elementami gniazd? Bo ja sobie nie wyobrażam przyjść z wózkiem do miejsca, gdzie nade mną są te drzewa i gapy. A jeżeli takiej koncepcji nie ma, tzw. otwartego nieba, to czy na etapie projektowania zostało to uwzględnione, żeby wykonać te wszystkie elementy   
  z materiałów, które będą odporne na wielokrotne zabrudzenie tymi odchodami ptasimi   
  i czyszczenie? Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – proszę bardzo Pan Prezes.

* **Pan Mariusz Naumienko** – jeżeli chodzi o dobór materiałowy, to zawsze się staramy zachować poziom użytkowy właśnie w stosunku do terenów publicznych, miejskich, które są poddawane aktom wandalizmu i często użytkowane. Co do ptaków, to tak jak powiedziałem, na poprzednim spotkaniu była dyskusja. My, w naszym zakresie, naszego projektu, tylko wprowadzamy tutaj tzw. gospodarkę drzewostanem, czyli zabiegi w drzewostanie takie podstawowe dotyczące redukcji korony, podniesienia tej korony. Natomiast kwestia płoszenia ptaków i przeniesienia się tego stada, podzielenia, to już jest odrębny temat środowiskowy, który też jest tutaj na tapecie w Urzędzie Miasta.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kto z Państwa jeszcze chce zabrać głos?

* **Pani Ewa Zientara** – Ewa Zientara – przedstawiciel Samorządu Osiedlowego Nr 9, członek Komitetu Rewitalizacji i prywatnie architekt. Chciałam powiedzieć a propos konsultacji społecznych, akurat ja nie byłam na spacerze na Wzgórzu Ewangelickim, ale trudno powiedzieć, że były to konsultacje społeczne, bo kilka osób z mieszkańców tylko przychodziło na te spotkania, więc trudno powiedzieć, że to były jakieś szeroko zakrojone konsultacje. Uczestnictwo było zawsze nieliczne. Co do wcześniejszych uwag, które wnosiliśmy, np. częściowo kuluarowe bardziej, bo nie wiem co było z tego zapisane, to kwestia np. gawronów. Ustaliliśmy już na poprzednim spotkaniu, że gawrony są gatunkiem chronionym i trudno jest przewidzieć, że one rzeczywiście znikną. Raczej trzeba się liczyć   
  z tym, że one tam zostaną, nawet jeżeli w odpowiednich warunkach, to jest chyba styczeń, luty może być populacja zmniejszona. Wydawanie pieniędzy na projekt, który nie przewiduje zabezpieczenia przeciw gawronom jest bez sensu, bo one tam będą.   
  I wprowadzenie, np. zadaszenia pergoli, która tu jest w projekcie, jako zwykłe elementy drewniane, które będą obrośnięte… Tam przecież łatwo wprowadzić bez dodatkowego fundamentowania, czego tu Pan projektant się boi, jakichś zadaszeń, żeby można było usiąść pod dachem, np. na ławce, bo uważam, że należy przyjąć takie założenie, że te gawrony tam zostaną. One są tam od lat, od dziesiątek lat i nagle jakiś cud ma się wydarzyć, że ten gatunek chroniony, zaznaczam, zniknie stamtąd, to jest bez sensu. Więc od razu trzeba by przewidzieć w projekcie zabezpieczenie, np. zadaszeniem takiej pergoli, która tam miała być do spacerowania.

Tak samo, tu Pan Burmistrz mówi, że nie ma dokumentacji. Jest jedno, z tego co wiem, może więcej, zdjęcie bramy wejściowej do tego cmentarza ewangelickiego. Miałyśmy tu już taki pomysł, żeby tą bramę odtworzyć w jakimś miejscu takim widocznym i na przykład tam umieścić różne tablice pamiątkowe zamiast takich obelisków, które są trochę sztucznie stworzone. Ja wiem, że starali się jakkolwiek to upamiętnić, ale jest zdjęcie takiej bramy, która jest bardzo ładnym elementem i można by go wprowadzić, np. na wejściu do niektórych ścieżek i wprowadzić tam też tablice pamiątkowe. No i tak jakby już prywatnie, też nie zgadzam się z lokalizacją tego miejsca akurat, placu zabaw dla dzieci, bo myślę że są tutaj na naszych osiedlach, na całym tym terenie objętym rewitalizacją ul. Dworcowej też różne inne miejsca pobliskie typu, np. teraz jest przebudowywany ten cały ciąg przy Żwirki   
i Wigury, Subisława, tam są korty można by się zastanowić, może to trochę późno, nad inną lokalizacją placu zabaw. A tam, tak jak powiedział tu ksiądz opiniujący, jednak to miał być park pamięci i refleksji, czyli bardziej też w tą stronę warto by pójść. Jak na przykład książki mi osobiście nie przeszkadzają, ale plac zabaw to już taki trochę plac zabaw na kościach. Chociaż w tej chwili to nie jest cmentarz, ale jednak wielu w Chojnicach mentalnie uważa to miejsce nadal za cmentarz. Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Kowalik** – dziękuję bardzo. Czy Pan Prezes chce się odnieść do tej wypowiedzi.

* **Pan Mariusz Naumienko** – oczywiście, że wszystko można zrobić. Zadaszyć ławki, zrobić pełną pergolę, tylko wcześniej też były głosy dlaczego taka architektura a nie inna. Więc jakby na dzień dzisiejszy zachowanie tej prostej formy daje nam podstawę zagospodarowania tego terenu i nasz projekt nie zamyka działań inwestycyjnych   
  i rozwojowych tego terenu pod względem właśnie, czy wspomnianego parku rzeźb, czy jeżeli rzeczywiście ten problem gawronów pozostanie… Bo też trzeba wziąć pod uwagę, że one tam mogą zostać, za chwilę mogą się wynieść z zupełnie innych względów, niekoniecznie nam znanych, no bo to jest przyroda i ja bym to pozostawił do dalszych, że tak powiem, prac. Bo zadaszyć wszystkie ławki, no to też pytanie jak to będzie wyglądało w tej przestrzeni, która ma być przestrzenią tej pamięci i refleksji. Więc tutaj zaczynamy się spierać już o takie detale. Ja nie mówię, że nie. My staramy się znaleźć konsensus pomiędzy różnymi elementami, a kwestii przyrody tutaj to już nie przewidzimy.

*(prowadzenie dalszej części posiedzenia przejął Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska – Pan Bogdan Marcinowski)*

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – tutaj Pani Ewie chodzi o to, że jeżeli zainstalujemy te ławki, a dalej gawrony będą tam funkcjonować tak jak funkcjonują, to my na tych ławkach sobie po prostu nie posiedzimy. I albo poprzez jakąś logiczną gospodarkę tam drzewostanem stworzymy miejsca, żeby one po prostu, mówiąc kolokwialnie, na te ławki się nie… Znaczy, żeby nie miało styku, to co produkują z ławkami, to byłoby wszystko ok. Ja z mieszkańcami też rozmawiałem. Tutaj Pani Ewo, ilość mieszkańców uczestniczących w konsultacjach, ja bym chciał, żeby wszyscy przyszli, tak byłoby najlepiej. Ja mam kontakt z wieloma mieszkańcami i powiem Państwu w ciemno, że gdybyśmy zrobili ankietę osób mieszkających w otulinie tego naszego Wzgórza Ewangelickiego, to ich podstawowym marzeniem jest to, żebyśmy wycieli wszystkie drzewa stamtąd, żeby zniknęły gawrony   
  i żebyśmy zaczęli robić to, co kiedyś Jacek Klajna zaproponował, czyli od nowa, nowy drzewostan, niższy, który uniemożliwiłby funkcjonowanie tam gawronów. I teraz może zbudujemy jakiś kompromis, w ten sposób, że tam gdzie nie można stworzyć tej niebieskiej przestrzeni pod ławkami, to tam na niektórych ławkach byśmy rzeczywiście zamontowali jakieś zadaszenia, żeby one spełniały swoje funkcje, tylko o to mi chodzi. Tutaj byśmy musieli się zastanowić. Bo to będzie autentyczny problem, postawimy piękne ławki i ludzie będą bali się na tych ławkach usiąść. Nawałnica, która przeszła przez Chojnice troszeczkę nam to Wzgórze przerzedziła z drzew, ale te drzewa które są… My wiemy, że możemy zrzucać gniazda w określonym terminie, my ćwiczyliśmy tam już specjalne głośniki odstraszające gawrony, one się przyzwyczaiły do tych piosenek i sobie spokojnie siedziały, gniazdowały. Próbowaliśmy też sokolnika, itd. Myślę, że tutaj Pan Waldemar Spichalski na ten temat jest też się w stanie wypowiedzieć. Czy my jesteśmy w stanie zapewnić bezpieczeństwo tych, którzy usiądą na tych ławkach w parku? Tak bym to pytanie próbował kształtować.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – bardzo proszę Pan Naumienko.

* **Pan Mariusz Naumienko** – jeżeli chodzi o wytypowanie miejsc lokalizacji ławek, to my staraliśmy się to dostosować do wykonanej inwentaryzacji tego drzewostanu, tak żeby właśnie ławki były jak najbardziej poza głównymi koronami drzew. Więc to jakby przewidzieliśmy, więc ta lokalizacja ławek nie jest taka przypadkowa, tylko właśnie przystosowana do zinwentaryzowanego zasięgu koron. To zrobiliśmy.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę ogrodnik miejski Pan Waldemar Spichalski.

* **Pan Waldemar Spichalski** – właśnie to chciałem tutaj przedstawić, że miejsca które są wybrane pod te pergole pod ławki są już w tej chwili mało zadrzewione. Tam jest przestrzeń tego niebieskiego nieba, a wiem, że prace pielęgnacyjne drzew nie tylko oprą się   
  o pielęgnację, ale też o dopuszczalne cięcia techniczne, które będzie można wykonać na poszczególnych drzewach. I tego jestem w stanie przypilnować i tego będę pilnował. Tak samo wszyscy wiemy, że kilka, dokładnie trzydzieści drzew zostało przewróconych podczas nawałnicy. W tej chwili jest jeszcze osiem, czy jedenaście drzew do usunięcia. Będą nasadzane nowe drzewa, nie można wyciąć wszystkiego od razu i posadzić nowy park, nowe drzewa. No jest to wykonalne, ale bardzo drastyczne. Przestrzeń trzeba robić między drzewami starymi, żeby mogły rosnąć nowe drzewa. Kilkanaście, kilka lat temu zostały podsadzone już częściowo krzewy, czyli niska roślinność, które sobie radzą mimo zacienienia i mimo tego dużego gniazdowania gawronów. Też były posadzone drzewa młodsze, które nie rosną bardzo intensywnie, ale są i na pewno projekt będzie zakładał nowe nasadzenia takie, które jesteśmy w stanie tam utrzymać. Jeżeli chodzi o gawrony, to tak jak już tu Burmistrz mówił były głośniki, które na wniosek mieszkańców były wyłączane. Były zdejmowane gniazda niejednokrotnie. Były one płoszone w okresie pozalęgowym, tylko   
  w tym okresie mogą być. Uwierzcie mi, że w przeciągu tygodnia są w stanie odbudować wszystkie gniazda. Nie łudźmy się tym, że zlikwidujemy populację, bo znam przypadki   
  z Łodzi, prowadzono badania i jeżeli tego się nie powtarza cyklicznie to się nie da.   
  A musimy mieć też w świadomości, że my ich nie wypędzimy do Tucholi, do Człuchowa, czy do Lasku Miejskiego, one przeniosą się na cmentarz parafialny, albo to co się już dzieje naturalnie, przeniosą się do Parku 1000-lecia. Tak że populację, myślę że się jakoś tam zmniejszy, ale na pewno nie zlikwiduje. One też gniazdują w tym miejscu na skrzyżowaniu Świętopełka z ul. Gdańską, bo tam im jest najlepiej. I tam jest najwięcej gniazd, i tam jest najbezpieczniej. Bo większość drzew, które się powaliły po nawałnicy, dokładnie po przekątnej ich gniazdowania, czyli one wiedzą gdzie mają gniazda budować i jak to robić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuje bardzo. Pan chciał zabrać głos? Bardzo proszę.

* Pan Janusz Danielewski – jestem bezpośrednim mieszkańcem ul. Świetopełka i chciałbym powiedzieć o takiej sprawie. Czy tam jest przewidziany jakiś monitoring? Bo nie ukrywam, że mieszkam tam od lat i to nie jest tylko, że są same gawrony. W tej chwili przyjeżdża tam podejrzewam, że 90% autobusów, plus autobusy miejskie i jakieś inne. W tej chwili jest lato i tego tak nie widać, ale my mieszkańcy to widzimy. Ludzie wysiadają z autobusów i idą do parku załatwiać swoje potrzeby. I to się dzieje od lat. To nie jest park tylko dla gawronów, ale też jako wychodek dla ludzi.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – monitoring jest.
* Pan Janusz Danielewski – jest przewidziany, tak. Bo tam setki ludzi przyjeżdża i jeżeli przyjadą z podróży muszą gdzieś załatwić swoje potrzeby, a nie ma nigdzie w pobliżu nic innego więc skaczą za drzewo.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – te wykopki, które Pan widzi na ul. Gdańskiej i innych ulicach w mieście, które teraz trwają, to właśnie kładziemy urządzenia teletechniczne umożliwiające nam monitoring. Tak że z tym powalczymy.
* **Pan Janusz Danielewski** – a druga sprawa, moim zdaniem ławki, jeżeli miałyby być, to jedynie przy ul. Rolbieckiego. Trzy ławki, które w tej chwili są, to służą tylko wieczorem na popijawki, albo coś innego.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ta przestrzeń się poprawi, bo będzie inaczej oświetlona, będzie monitoring. Już sama informacja o tym, że jest monitoring działa prewencyjnie na tych, którzy chcą z tego parku robić toaletę. Myślę, że też spożywanie alkoholu, te kwestie też zostaną ukrócone. No miejmy nadzieję, że te cięcia pielęgnacyjne i wycinka tych ośmiu drzew, które są do wycinki, to też otworzy tą przestrzeń niebieską. Ja po prostu nie chciałbym sytuacji, w której ławka będzie pod drzewem, a na drzewie będą gawrony.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę

* **Mieszkaniec Chojnic** – dzień dobry. Jestem od kilku dekad mieszkańcem ul. Świętopełka, tak vis-a-vis właśnie parku i muszę się z Państwem podzielić kilkoma informacjami. Projekty choć piękne, to nierealne, bo w rzeczy samej ławki… Ten temat już był przerabiany tam. Ja zamieszkałem na tej ulicy, kiedy ten park był totalnie zarośnięty. Potem był przeczyszczony, były postawione ławki i nikt z nich nie korzystał. Powiem więcej, nawet ludzie boją się przejść tamtędy, bo natłok tych ptaków jest tak wielki, że średnia statystyczna, to jest ok. 50% trafień na koszulę, bądź na inną część odzieży. Druga sprawa jest taka, że zmagając się z tym problemem, gdzie rano wstając do pracy jest to bardzo kwaśny odór powietrza, tam się żyć nie da. Tam niestety jest to czynnik rokowniczy do powstania astmy oskrzelowej, bo   
  w tych odchodach się po prostu mieszkać nie da. Jeżeli ktoś z Państwa ma wątpliwości, zapraszam piąta, szósta, siódma rano. Proszę przyjechać, szczególnie po deszczowej pogodzie, rzeczywiście wypoczynek będzie super.

Druga sprawa jest taka, że ilość ptaków przybyła po, że tak powiem, zagospodarowaniu Parku 1000-lecia, bo one się przeniosły tutaj na tą górę. Cokolwiek na ten temat wiem, ponieważ śledzę mniej więcej jak to wygląda z ilością tych ptaków. I rzeczywiście ich ilość tutaj wzrosła wyraźnie. Natomiast ja chcę podkreślić jedną rzecz, mnie jako mieszkańca   
i powiedzmy osoby, która miałaby korzystać z dobrodziejstw tego parku wypoczynkowego nie interesuje fakt, że na głowę mi nie spadnie, a spadnie obok nogi, bo załóżmy ptak ma gniazdo 2 m dalej. To tak mija się z odczuciem elementarnej przyjemności z siedzenia w tym parku i wypoczynku. Mamy taki ładny przecież widok na Starówkę ze Wzgórza, tu od strony właśnie wyremontowanego Centrum Kultury. Taki mam pomysł, że można by było spokojnie ten drzewostan wymienić w szybkim w miarę tempie na niższy i rzeczywiście te ławki spełniłyby tam swoje zadanie, bo ci ludzie by usiedli, bo jest co podziwiać tak naprawdę. Natomiast muszę powiedzieć, że szukając rozwiązania tak na własną rękę, zaczerpnąłem informacji wśród ludzi, którzy do nas przyjeżdżali i musze oddać, że   
w Lublinie był taki problem, że było podobne zagęszczenie ptaków na cmentarzu. Uporano się z tym w bardzo prosty sposób, mianowicie zatrudniono dwóch sokolników przez okres pół roku, temat zniknął. Ponieważ pomniki były niszczone przez spadające gałęzie   
i odchody, no i ten problem zniknął. Tuchola jak wiemy leży niedaleko, tam też był ten problem, mianowicie wysoki drzewostan, jest cmentarz i tak samo. Trudno tam było nawet przejść, trudno było przy pomniku postać. Ścięto korony, pozostawiono w większości trzony drzew i odrosty drzew spowodowały, że zrobiło się to bardziej takie, powiedzmy, przyjemne miejsce do odwiedzin, albo przynajmniej nie ryzykowaliśmy jakimiś przygodami   
z odchodami ptasimi. Ja mogę sobie zdać sprawę, że ptaki to trudny temat, ale jest możliwość załatwienia tego tematu, chociażby właśnie patrząc na przykład Tucholi, czy też właśnie Lublina. Jeżeli Państwo chcielibyście jakichś kontaktów i takich rzetelnych informacji służę i jestem dostępny, to nie będzie żaden kłopot. Natomiast, no tak jak mówię projekt ładny i sam nie ukrywam, chciałbym z tego korzystać, natomiast no muszę powiedzieć, że postawienie ławek, czy takich zadaszeń, to jest krótka piłka, bo to jest kwestia kilku miesięcy, w najdalszej perspektywie, i te ławki, jak i wszystkie te zadaszenia będą obłożone grubą warstwą odchodów ptasich, ze smrodem, który będzie temu towarzyszył nawet w słoneczny dzień. Wystarczy teraz nawet się przejść, po tych kilku dniach, co były takie wilgotniejsze i to po prostu tak jest. Ja uważam, że tutaj bez wyprowadzki tych ptaków nie ma możliwości… Stworzymy ładny park bez możliwości korzystania, takiego realnego korzystania, gdzie usiądziemy z przyjemnością i odpoczniemy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Zientara.

* **Pani Ewa Zientara** – ja chciałam jeszcze tak trochę inny temat. Czy była przewidziana jakaś zieleń izolacyjna od strony ul. Gdańskiej ze względu na to, że ona jest bardzo ruchliwa   
  i hałaśliwa? I od strony ul. Rolbieckiego, ponieważ w tej chwili tam samochody właściwie parkują praktycznie dotykając koron pni drzew. Więc, czy w ogóle była przewidziana jakaś taka zieleń izolacyjna, która by z jednej strony od strony Gdańskiej może trochę hałas wyciszyła, a z drugiej strony zatrzymała samochody na jakiejś linii?
* **Pan Mariusz Naumienko** – jeszcze może na temat ptaków, bo widzę, że jest to dosyć istotna dyskusja. Ja myślę, że tak… Ja powiem ze swojej strony dla Państwa może, jako ten, który jest pomiędzy młotem a kowadłem, że tak naprawdę realizacja tego projektu, to jest przyszły rok. Więc jakby Państwa postulaty powinny być wzięte przez Urząd i tak jak Pan Burmistrz powiedział powinien być jakiś długofazowy, terminowy plan jakby zwalczania tych ptaków, żeby nie było jednorazowe zrzucanie gniazd, tylko co roku, żeby pojawił się sokolnik, żeby te czynniki zewnętrzne były na zmianę. Temat Lublina mniej więcej znam, bo też usuwaliśmy to w przypadku zabytkowego parku w Rykach, gdzie też był taki sam problem z ptactwem. No i tak jak tutaj Pan powiedział, tylko i wyłącznie działania długoplanowe, długoterminowe, powtarzalne co roku, czyli kwestia zarezerwowania środków w budżecie na parę lat do przodu przynoszą efekty. Jeżeli chodzi o zieleń izolacyjną, to wprowadzamy zieleń izolacyjną bardziej od ul. Świetopełka. Od Rolbieckiego na razie nie, bo to jest odrębny projekt, gdzie tu jesteśmy na styku i dopiero, że tak powiem, będziemy ten projekt nasz z projektem Rolbieckiego koordynować. Natomiast też kwestia wprowadzenia tej zieleni izolacyjnej, to jest problem tych wysokich drzew. Tak że nasadzimy, natomiast jakby skutek wzrostu będzie znikomy i ona też nie będzie pełniła swojej funkcji. A dodatkowa kwestia, to jakby kwestia tego pochówku, który tutaj się nam cały czas przewija, żeby nie dokonywać nasadzeń i jakby nie tracić tej przestrzeni pocmentarnej. Ale w ramach możliwości uzupełniamy tutaj zieleń. Wiadomo zieleń, to są też prace długoterminowe, trzeba zrealizować te prace pielęgnacyjne w drzewostanie, które my planujemy, zobaczyć jak się będzie rozwijała zieleń, którą my dosadzamy, uzupełniamy. No i znowu za dwa lata, za trzy ewentualnie, uzupełniać, czy też wymieniać ten drzewostan wysoki na niski. Bo usuwając potem parę sztuk drzew rocznie, czy co dwa lata, w takim terminie dziesięciu lat można ten drzewostan wymienić w sposób profesjonalny.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Czy mamy jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo.

* **Pani Monika Szczukowska** – ja mam takie pytanie. Ten środek cmentarza, tam stoją dwa piękne drzewa, czy one muszą zostać wycięte? Bo ja bym proponowała Panu taką pracę wokół właśnie, nie wycinanie tam tych dwóch drzew i robienie klombu tylko prace wokół tych istniejących dwóch drzew. Można by z tym fajnie zagrać. To są dwa piękne drzewa, zdaje się największe w całym tym kompleksie.
* **Pan Mariusz Naumienko** – nie wiem, o które dokładnie chodzi. Musielibyśmy się spotkać   
  i zobaczyć…
* **Pani Monika Szczukowska** – pośrodku, ten okrąg, który jest wyrysowany po środku.
* **Pan Mariusz Naumienko** – tutaj jest jedno drzewo, dokładnie w tym miejscu, które pozostaje jakby w nawierzchni ścieżki. Natomiast te, które zostały przeznaczone do usunięcia na etapie dalszej pracy, to są tylko drzewa, które jakby nie rokują już, mają znaki choroby, ubytki wgłębne, albo korona jest już na tyle połamana, że wiadomo, że to drzewo się już nie odbuduje, a wręcz przeciwnie będzie powodem do jakichś tam kolejnych wiatrołomów i tworzyło zagrożenie.
* **Pani Monika Szczukowska** – a co Państwo zaplanowaliście pośrodku? Jak to ma wyglądać?
* **Pan Mariusz Naumienko** – tu przebiega ta aleja główna, która wynika z komunikacji, która się tam odbywa i tego w żaden sposób nie chcemy zmieniać. I tylko wprowadzamy taki powiedzmy mały plac, który ma być w takiej formie zagospodarowany, nawiązujący do tej nostalgii, w tym kierunku.
* **Pani Monika Szczukowska** – ja mam jeszcze taką uwagę, co do gawronów, bo na poprzednie spotkanie się przygotowałam trochę, ale nie było tam okazji, czasu, żeby rozmawiać. W takich badaniach, co się robi w Europie, a na pewno w Polsce też już od jakiegoś czasu, że to należy się liczy z co najmniej dziesięć lat, to musi być akcja, która trwa dziesięć lat i ona musi zawierać wszystkie te cztery, czy pięć elementów właśnie pewnego rodzaju odstraszania i one muszą być ze sobą wymiksowane, te dźwięki, klatki do łapania, jeżeli wolno w Polsce łapać, które są odpowiednio skonstruowane, dlatego że gawrony bardzo szybko się uczą jak z nich wychodzić, a sokolnik… I też bardzo ważne jest umieszczanie takich koszy na śmieci, do których te ptaki nie będą miały dostępu. Bo powodem, że mnożą się gawrony, jest ich tyle w miastach w Polsce, jest bardzo łatwa dostępność do śmieci, bo po prostu jest u nas jeszcze cały czas niska kultura zamykania, czy wyrzucania jedzenia do takich koszy i one wyciągają wszystko. Więc to musi być skumulowane dziesięć lat.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Patryk Tobolski.

* **Radny Patryk Tobolski** – witam serdecznie Państwa, Pana Burmistrza, radnych i gości. No przeraża mnie jeden aspekt, o którym wy tutaj już wielokrotnie mówicie. Wymiana drzewostanu na terenie naszego miasta i okolic, ponad połowa drzewostanu uległa naturalnemu wywróceniu się, wy chcecie wycinać jeszcze dodatkowe drzewa? Zastanówcie się nad tym. Te drzewa rosły setkę lat, albo niektóre i więcej, a wy dzisiaj mówicie o tym, że chcecie je ściąć, wyciąć dla jakichś celów, nie wiem, żeby zrobić kolejny park zabaw na terenie cmentarza. Naprawdę proszę was, zastanówcie się nad tym co robicie dla naszego miasta i przyrody, której jest u nas coraz mniej i oprócz naszego pięknego parku jest   
  w bardzo słabym stanie. Dziękuje bardzo.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję. Bardzo proszę Pan Sebastian Matthes.

* **Radny Sebastian Matthes** – ja bym chciał wrócić do, wydaje mi się, tej największej kości niezgody przy tym projekcie, czyli placu zabaw. Z tego co wiem, to zaprojektowane jest ogrodzenie placu wykonane z siatki, tudzież z paneli. Myślę że gdybyśmy przeprojektowali to ogrodzenie, poszli w kierunku bardziej stonowanego, albo takiego, które wizualnie będzie odgradzało plac zabaw od reszty Wzgórza, no gdzieś tam może uda nam się zachować bardziej te funkcje refleksyjne pozostałej części.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – bardzo proszę Pan Waldemar Spichalski.

* **Pan Waldemar Spichalski** – chciałbym tutaj wrócić do tych dwóch drzew w centrum tego parku, które rosną na drodze. Ja nie wiem, czy Pani zauważyła, że to jedno drzewo ma komin w pniu po wyłamanej, bądź wyciętej kilkanaście lat temu rozwidlonej części pnia. I mimo tego, ponieważ jest to lipa, mimo tego, że ona w tej chwili na pierwszy rzut oka dobrze wygląda, ale trzeba wziąć aspekty bezpieczeństwa również i dlatego te drzewa będą wycięte. Spowoduje to również to, że tą drogę jakby techniczną, czy techniczną pieszo – jezdną, będzie można zrobić w prostej linii, a nie odbijać poza istniejące ścieżki. Bo każde odbicie poza istniejącą ścieżkę powoduje uszkodzenie korzeni następnych drzew i ingerencję   
  w grunt, który trzeba wykorytować, utwardzić, itd. Dlatego pilnowaliśmy tego   
  i sugerowaliśmy, żeby ścieżki były po tych, które są i z jak najmniejszą ingerencją w grunt.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – te drzewa, które wycinamy są chore, czy wycinamy zdrowe drzewa?
* **Pan Waldemar Spichalski** – chore. Prawie wszystkie są w takim stanie, że na terenie parku, przy ścieżkach komunikacyjnych są swego rodzaju zagrożeniem lub mogą w każdej chwili być przewrócone.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Proszę Pani Monika Szczukowska.

* **Pani Monika Szczukowska** – ja pamiętam, że na poprzednim spotkaniu była też mowa, że jeszcze jakiś był niedaleko inny teren, gdzie można by przenieść tą siłownię.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – siłowni nie ma z tego co mi wiadomo.

* **Pani Monika Szczukowska** – ja nie jestem za tym placem zabaw, ale ewentualnie jeszcze taka myśl, że być może należałoby te kolory w tych zabawkach zrobić wszystkie zielone, żeby to zgrywało się po prostu z charakterem tego miejsca.
* **Pan Mariusz Naumienko** – my możemy oczywiście tutaj wskazać tą kolorystykę, może ograniczymy się do trzech kolorów – brązowego, zielonego, albo dwóch odcieni zielonego – ciemnego i jasnego, z pominięciem tego żółtego. To są przykłady z katalogu, tak one są produkowane, natomiast my często wskazujemy w projekcie inną kolorystykę i producenci potem tak to wykonują. Jest pełna gama kolorystyczna i można to wskazać.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję.

* **Pani Monika Szczukowska** – ma Pan taką wizualizację, gdzie byśmy mogli zobaczyć   
  z naszego poziomu oczu jak będzie wyglądać ten plac zabaw?
* **Pan Mariusz Naumienko** – nie, takiej wizualizacji nie robiliśmy.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania w tym temacie? Bardzo proszę Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja chciałbym tylko Państwa zapewnić, bo z części wypowiedzi wynika, że zbudujemy coś z czego nie będziemy mogli korzystać. Ja też mam takie wątpliwości, dlatego będziemy realizować w granicach prawa takie działania, które możemy realizować, czyli cięcia pielęgnacyjne, wycinka, ale tylko, tu dla Pana radnego Patryka Tobolskiego, chorych drzew, będziemy też nasadzać nową roślinność, ale niską. Na pewno sięgniemy po sokolnika, mam nadzieję, że będzie miał dla nas wolne moce przerobowe.
* **Pan Waldemar Spichalski** – my mieliśmy, przepraszam że się wtrącę, 500 zł dziennie.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – 500 zł dziennie sokolnik? A to przepraszam, to może być ciężko, żeby pracował w trybie ciągłym. Bo jeżeli 500 zł dziennie, to w skali miesiąca, tj. 15 tys. zł, to byłoby trudne. A pewnie te gawrony są na tyle mądre, że jak dziennie sokół polata, a potem przez tydzień go nie ma, to one i tak wracają…
* **Dyrektor Jarosław Rekowski** – i problem skrzyżowania, tego ruchu komunikacyjnego, to płoszy…
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – czyli sokół też nie jest pewny siebie w tym naszym parku.
* **Dyrektor Jarosław Rekowski** – dokładnie tak.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę Państwa, nie żartując, będziemy robili wszystko, aby zapewnić tam bezpieczeństwo. Bo były takie okresy, gdzie byliśmy bardzo aktywni w tym parku, a były też okresy, że byliśmy pasywni. W tej chwili będziemy zrzucać gniazda nawet jeżeli tydzień wystarczy na pobudowanie. Będziemy zatrudniać sokolnika i będziemy też przede wszystkim dbali o zieleń w tym parku, tak żeby troszeczkę tego niebieskiego nieba było nad tym parkiem, to o tym mogę Państwa zapewnić. Natomiast sam projekt… Dla mnie rzeczą bardzo ważną i istotną, jeżeli jest takie zdjęcie tej bramy, o którym tutaj Pani Ewa mówiła, to mamy tutaj tą część, gdzie są tablice edukacyjne, tutaj trzeba zaplanować, będziemy prosić Państwa o współpracę, musimy dobrą treścią historyczną obłożyć te tablice i też pokazać te zdjęcia, tak żeby ludzie chcieli tam przyjść poczytać, zastanowić się. To jest ten walor, na który powinniśmy zwrócić szczególną uwagę. Fajnie byłoby odbudować tą bramę, ale to pewnie w ramach tego projektu się już nie uda. Na razie pokażmy na tych tablicach to zdjęcie, a potem być może udałoby się i bramę. Jestem bardzo ostrożny z takimi bramami i małymi obiektami, bo chciałbym Państwu przypomnieć, że chcieliśmy uwiecznić Ottona Weilanda w Parku 1000-lecia i miał powstać taki bojer, to mieliśmy ofertę – 70 tys. zł. No, ale taką bramę możemy zbudować, bram jest dużo w Chojnicach, tak że to nie jest problem. Też ten pomysł jest fajny, uważam że wpisujemy go do katalogu tych inicjatyw, które możemy już po tym projekcie wykonać. Tak jak te rzeźby, o których mówiła tutaj Pani Monika, czy też ta brama, itd. Myślę, że to miejsce będzie się zmieniało. To nie jest projekt, który będziemy realizować i koniec, dalej będziemy się starali i to spotkanie m.in. temu ma służyć. I bardzo fajnie, że Państwo o tym mówicie, ja wam za to wszystko bardzo serdecznie dziękuję.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuje bardzo Panie Burmistrzu. Proszę bardzo Pani Monika Szczukowska.

* **Pani Monika Szczukowska** – ja chciałam, co do tej bramy. Być może można by przygotować od razu, jeżeli będziecie Państwo pracować od tej strony, można by wybrać lokację. Ale po prostu jeżeli by to się łączyło z przygotowaniem terenu, to można by to od razu tak przygotować, żeby za kilka lat, powiedzmy, coś takiego mogło powstać. Wydaje mi się, że co do ewentualnego takiego właśnie parku zadumy, rzeźby od strony CHCK, to niezwykle powiększyłoby ofertę i zaznaczyło jeszcze głębiej obecność CHCK, ale można by to zrobić też przy współpracy z muzeum. I to po prostu naprawdę podbiłoby status Chojnic. Jest taka piękna rzeźba w Muzeum Narodowym w Królikarni, to jest Park Xawerego Dunikowskiego, już klasyczna – dusza oddzielająca się od ciała, więc no można by pójść   
  w takim kierunku, gdzie też jednocześnie dzieci mogłyby budować swoją wyobraźnię na takim myśleniu przestrzenno – rzeźbiarskim.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Pan Burmistrz, bardzo proszę.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja te dwa tematy – „rzeźbiarski” i tej bramy przyjąłem.   
  I tutaj są wśród nas osoby, które tym tematem od razu się zajmą. I to tak dobrze nam trafiło, bo i architekt miejski, i miejski konserwator zabytków, to są też dusze artystyczne. Obydwoje malują i rzeźbią. Tak że działamy. Zdjęcie pozyskamy od Pani Ewy i spróbujemy tą bramę zaprojektować, zrobimy wizualizację i zobaczymy jak to by wyglądało.

Natomiast muszą Państwo zrozumieć jedną rzecz, ja do tego projektu już nie mogę wrzucać nowych tematów, bo on jest uzgodniony z Marszałkiem. Ale nasze spotkanie wykracza poza ten projekt i tak właśnie miało być, że mamy jakieś tematy, które będziemy sobie robić później.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Wodzikowski.

* **Pan Czesław Wodzikowski** – Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, z tego co tutaj zostało powiedziane i przez Pana Burmistrza, i przez Pana projektanta, i przez Panów dyrektorów wynika jasno, że ten projekt będzie i tak realizowany bez względu na to, co my tutaj zaproponujemy. Ale nie do końca, bo Pan Burmistrz tutaj zostawił pewną ścieżkę jakby sugerując, że na tym projekcie te prace wcale nie muszą się skończyć, tylko mogą trwać dalej i sukcesywnie mogą być wprowadzane jakieś zmiany. To może skoro jest to posiedzenie dwóch komisji, to może komisje podjęłyby jakieś decyzje, czy sformułowały wniosek do Pana Burmistrza o to, żeby te kwestie dalszych już prac na Wzgórzu Ewangelickim zostały wzięte pod uwagę w planowaniu, np. budżetu w przyszłych latach, bo to jest chyba kompetencja już teraz komisji. Dziękuję.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – Panie Burmistrzu, proszę.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – można pójść tą ścieżką, o której przed chwilą Pan powiedział. Ale też ja przed chwilą powiedziałem, że temat bramy, tej propozycji rzeźbiarskiej, plus oczywiście treści na tablicach, bo tych treści projektanci nie robią, my sami musimy je skonsultować i z księdzem Loskotem, i jak gdyby na podstawie źródeł historycznych odtworzyć, to są tematy, które ja, mówiąc kolokwialnie, wrzucę do bieżącej pracy Ratusza, tutaj wnioski mi nie są potrzebne. Ja wiem, że Państwo jesteście „za”. To rozszerzenie dzięki temu spotkaniu daje nam dodatkowe elementy bardzo ważne, ale   
  z drugiej strony krok pierwszy – musimy zrobić projekt i równolegle z projektem będziemy dopracowywać poszczególne elementy. Tak że tutaj spotkamy się pewnie za kilka miesięcy   
  i spróbujemy powiedzieć jak daleko doszliśmy z tymi tematami.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dobrze. Dziękuję bardzo, proszę Pan architekt miejski.

* **Architekt miejski Andrzej Ciemiński** – ja tylko taką sugestię tu powiem. Pan Burmistrz wspomniał o tym zadaszeniu. Może by w miejsce, gdzie są te pergole w tej środkowej części, może faktycznie zrobić już lekkie zadaszenie zamiast, np. formy tych pergoli z zielenią. Żeby to było jednak zadaszenie, żeby rzeczywiście jak bliżej będzie tam ta biblioteka, dajmy na to w tym miejscu usytuowana, może miałoby to sens. Bo my z tymi gawronami będziemy walczyć, ale będzie to rozsądne zrobić to w jakiejś nowoczesnej formie, lekkiej, ale jednak to zrobić. To nie jest duża ingerencja tak naprawdę w ten projekt, zamiast desek i tej zieleni zrobić faktycznie szersze zadaszenie, żeby rzeczywiście ta część akurat była chroniona. Wydaje mi się, że miałoby to sens.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – bardzo proszę Pan radny Sebastian Matthes.

* **Radny Sebastian Matthes** – mi się wydaje Panie Burmistrzu, że ten temat parku rzeźby   
  i temat bramy, to są super inwestycje pod przyszły budżet obywatelski.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – na przykład, tak. A co Pan projektant myśli o tym zadaszeniu dodatkowym?
* **Pan Mariusz Naumienko** – przemyślimy sprawę jak to rozwiązać, żeby to było spójne. Natomiast lekkie zadaszenie pełne jak najbardziej jest możliwe.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Monika Szczukowska.

* **Pani Monika Szczukowska** – ja mam jeszcze takie pytanie. Bo tam stoi taki mały budynek, ja nie wiem, czy to jest związane z transformatorem, róg Gdańskiej i Świętopełka, i bardzo brzydkie, plastikowe, już stare obudowania, zdaje się telekomunikacyjne. Czy jeżeli to jest transformator, to czy ludzie, nie wiem jaka firma jest za to odpowiedzialna, czy oni byliby skłonni, żeby zmienić kolor tego i pomalować na taki bardzo ciemny oleisty grafit, pokryć to farbą antygrafitową, żeby po prostu ten budynek stał się spójny z tą przestrzenią, z tą zielenią. I też wymiana tych brzydkich starych plastikowych telekomunikacyjnych budek.
* **Pan Mariusz Naumienko** – tak, to jest trafostacja starego typu i kwestia formalno – prawna na dzień dzisiejszy jest taka, że jest to wydzielona działka należąca do Zakładu Energetycznego. Więc w tym momencie działanie ze strony Urzędu może być takie, żeby wystąpić z pismem, że w związku z pracami rewitalizacji na terenie parku, że jest prośba   
  o jakby też zaplanowanie prac remontowych elewacji tej trafostacji i wymiany tych skrzynek. Nie są to duże koszty więc Zakład Energetyczny podejrzewam, że powinien na to pójść. Oczywiście też musi to sobie zaplanować. Ale prawnie jest to wydzielona działka i my tutaj nie możemy zaingerować, jedynie na poziomie porozumienia.
* **Pani Monika Szczukowska** – … ta zieleń, która by mogła wyciszać od strony Gdańskiej, bo tam hałas jest duży jeżeli siedzi się w parku. Bo tam jest taki pas wydzielony, jest trawnik, więc to nie zabierałoby żadnej przestrzeni parku.
* **Pan Mariusz Naumienko** – tak, tylko tu mamy jakby dwa takie aspekty, które musimy wziąć pod uwagę. To, że tutaj do tej trafostacji idzie dużo kabli energetycznych, a my na kablach nie możemy nic posadzić. A poza tym tutaj mamy takie dwa duże skupiska tego drzewostanu, więc jakby to też eliminuje możliwość posadzenia tam powiedzmy zieleni takiej średniej, czyli wysokości 1 – 1,5 m, ta która da tą izolację. Poza tym znam też badania wpływu zieleni na izolację hałasu drogowego. Ona jest niestety znikoma z dwóch względów. Że mamy tą zmienność ulistnienia, bo jedynym elementem, który wpływa na obniżenie tego hałasu to jest ulistnienie i tutaj trzeba by było zasadzić tylko i wyłącznie gatunki z drobnymi liśćmi, gęste. No to też za chwilę nam się zacznie kłócić z miejscem i charakterem, bo to są gatunki obco rodzime a dbamy o to, żebyśmy mieli gatunki rodzime. Więc trudno tutaj znaleźć taki środek pośredni, na dzień dzisiejszy oczywiście.
* **Pani Monika Szczukowska** – a czy obecne ścieżki pokrywają się z tymi starymi?
* **Pan Mariusz Naumienko** – tak.
* **Pani Monika Szczukowska** – czyli tak jak są te obecne, to te alejki są jakie były kiedyś cmentarne. Dziękuję.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – czy mamy jeszcze jakieś pytania odnośnie tego tematu? Proszę bardzo Pan Andrzej Ciemiński.

* **Architekt miejski Andrzej Ciemiński** – chciałem tylko powiedzieć, że jeżeli jest taka sugestia, żeby odtworzyć tą bramę, to nie ma problemu. Na podstawie starych zdjęć jestem w stanie odtworzyć i zaprojektować tą bramę, która docelowo będzie zrobiona. To żaden problem. Miałem okazję w Sępólnie Krajeńskim odtworzyć pomnik, który powstał. Olbrzymi pomnik z rzeźbami sprzed II wojny światowej. I ten pomnik powstał na rondzie. Rzeczywiście na podstawie zdjęć można to odtworzyć, żaden problem.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dobrze, czyli już mamy praktycznie jedną sprawę prawie załatwioną. Dziękuję.

* **Pani Monika Szczukowska** – ja jeszcze mam jedno pytanie. Czy ta część od strony CHCK-u, gdzie ewentualnie miałby powstać park rzeźby, czy tam mógłby Pan tak zaprojektować, żeby nie było krawężników, czyli żeby odwiedzający park mogli od razu wejść prosto, nie wiem czym tam będzie wyłożone, żeby nie było krawężnika, który podwyższa jakby ten teren.
* **Pan Mariusz Naumienko** – w tych rozwiązaniach parkowych nie stosujemy rozwiązania drogowego, gdzie mamy krawężnik wyniesiony ponad powierzchnię. Tutaj krawężnik, obrzeże tak naprawdę, jest na równi z nawierzchnią, z poziomem górnym nawierzchni.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – bardzo proszę Pan dyrektor Rekowski.

* **Dyrektor Jarosław Rekowski** – ja pozwolę sobie uzupełnić, ponieważ Pani pytanie dotyczy tego, czy jest poziom równy między CHCK-iem a Wzgórzem. Otóż nie, jest tam skarpa. Jedynym równym miejscem jest…
* **Pani Monika Szczukowska** – nie. Od strony parku, jak jest jeszcze na poziomie parku góra tej skarpy. Chodzi mi o alejkę, która będzie, żeby było płasko.
* **Dyrektor Jarosław Rekowski** – to tak.
* **Pani Monika Szczukowska** – a nie mówił Pan nic o nasadzeniach, jakie Pan zaplanował nasadzenia zieleni?
* **Pan Mariusz Naumienko** – pełnego doboru jeszcze nie mamy, to jest etap jakby przed nami, ale tak jak wspomniałem są to gatunki rodzime, odporne na warunki miejskie. Tymi głównymi kategoriami się będziemy kierować i to też będzie podlegało zatwierdzeniu ostatecznie w jednostce miejskiej.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – dziękuję. Proszę bardzo Pan Wodzikowski.

* **Pan Czesław Wodzikowski** – jeszcze jedna sprawa tutaj do Pana projektanta, może to padło, może ja niedosłyszałem, może uwadze mi umknęło, ale mam pytanie. Bo tam jeśli chodzi   
  o ten plac zabaw, to padło, że to będzie plac przystosowany dla dzieci niepełnosprawnych, bardzo dobrze. Ale czy cała pozostała część rewitalizowana parku też jest pod tym kątem projektowana, żeby nie było barier dla osób niepełnosprawnych?
* **Pan Mariusz Naumienko** – tak. Znaczy, nie mamy, nie projektujemy żadnych schodów, wprowadzamy dodatkowo te komunikatory w nawierzchni dla osób niedowidzących, to też jest niepełnosprawność. W zasadzie tutaj nie ma takich elementów, które wprowadzałyby dyskomfort w naszym projekcie.
* **Pani Monika Szczukowska** – mam jeszcze pytanie o te schody takie tarasowe, które prowadzą z ul. Gdańskiej do parku i w drugą stronę oczywiście. Bo chciałam zwrócić uwagę, że schody, które wybudowano robiąc remont Centrum Kultury, które prowadzą do parku, te największe od prawej strony, że one zostały zaprojektowane nieco niedobrze dla starszych osób. Są stopnie bardzo wysokie. Czy Pan projektuje też te schody, które schodzą na Gdańską?
* **Pan Mariusz Naumienko** – nie. Tylko jeżeli chodzi o te schody tutaj od ul. Gdańskiej to wymieniamy balustradę i robimy jakby balustradę dwupoziomową, czyli z balustradą niską dla dzieci, czy właśnie osób starszych, niskiego wzrostu i balustradę typową na schody.
* **Pani Monika Szczukowska** – a czy miasto planuje tam wymianę tych schodów?
* **Pan Mariusz Naumienko** – z tymi schodami jest tak, że one niedawno były remontowane więc ich stan nie jest zły, jest powiedzmy dobry. Może nie jest bardzo dobry, ale jest dobry. To jest raz. A dwa, niestety trzy stopnie wchodzą w pas drogowy, więc jakby ich remont wiąże się z większym zakresem pod względem uzgodnień, pozwoleń, bo wchodząc w pas drogowy to już są inne procedury. Dlatego podjęliśmy tutaj decyzję, że pozostawiamy schody jako nawierzchnię tak jak jest, bo stan jest dobry. Balustrady są złe, bo są nienormatywne i jakby wymieniamy tylko balustrady na dzień dzisiejszy.
* **Architekt miejski Andrzej Ciemiński** – ponadto ja myślę, że jakby teraz od nowa zaprojektować schody, to musiałoby to być zgodne z obowiązującymi przepisami.   
  W związku z tym musiałyby mieć dziesięć centymetrów wysokości i tylko dziesięć stopni może być w jednym biegu, musiałby być spocznik. Tak że te schody musiałyby się po prostu mocno rozrosnąć. To jest praktycznie niemożliwe na tamtym terenie.

**Przewodniczący Bogdan Marcinowski** – czy mamy jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Dziękuję Państwu bardzo.

**Ad. 2**

W związku z brakiem quorum Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisji Ochrony Środowiska punkt drugi porządku obrad nie został podjęty. Przewodniczący Bogdan Marcinowski zamknął posiedzenie wspólne Komisji.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| **Protokół sporządziła** |  | **Przewodniczący** |
|  |  | **Komisji Ochrony Środowiska** |
|  |  |  |
| ***Sylwia Szewe*** |  |  |
|  |  | ***Bogdan Marcinowski*** |